

Siedziba policji w Koninie obrzucona kamieniami

18 listopada 2019

Kamienie, butelki oraz wulgarne okrzyki leciały w kierunku budynku Komendy Miejskiej Policji w Koninie. To reperkusje śmierci 21-latka, zastrzelonego w czwartek przez funkcjonariusza.



To miał być protest przeciwko nieuzasadnionemu użyciu broni palnej przez policjanta. Zgromadzenie trwało jednak tylko kilkadziesiąt minut. Uczestnicy demonstracji starli się z funkcjonariuszami, którzy byli zmuszeni uformować szyk bojowy oraz użyć pałek i tarcz. Zatrzymano trzy osoby.

Osoby, które pojawiły się na demonstracji w rozmowach z mediami podkreślały, że ich celem nie była zadyma. Emocje jednak wzięły górę. „Przyszedliśmy tu, by uczcić chłopaka. Niepotrzebnie ze strony tłumu poleciały kamienie” – powiedział jeden z uczestników zgromadzenia.

Jak poinformował w niedzielę oficer prasowy konińskiej policji podkom. Marcin Jankowski funkcjonariusze podjęli interwencję, ponieważ doszło do aktów znieważenia policjanta, naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. „To było kopanie w tarcze, rzucanie butelkami, kamieniami, niebezpiecznymi przedmiotami” – powiedział. Policja nie informuje na razie, jakie zarzuty mają usłyszeć zatrzymani. Podkom. Jankowski podał, że osoby te na razie są legitymowane i przesłuchiwane. W starciach ucierpiało dwóch policjantów.

Co się stało w Koninie w czwartek? Patrol policji próbował wylegitymować dwóch chłopaków – 21-latka i 15-latka. Starszy rzucił się do ucieczki, nie reagował na wezwanie do zatrzymania. Policjant uznał w tej sytuacji za stosowne użycie

broni. Nie strzelił w powietrze, a w kierunku uciekającego. Trafił. Postrzelony chłopak zmarł. Funkcjonariusz utrzymuje, że postąpił prawidłowo.

Śledztwo w tej sprawie podjęła Prokuratura Okręgowa w Koninie. „Wszczęte dziś postępowanie prowadzone jest w sprawie nieumyślnego przekroczenia uprawnień, skutkujących wyrządzeniem istotnej szkody w interesie prywatnym, w trakcie wykonywania wobec ustalonej osoby czynności służbowych poprzez użycie wobec niej, w trakcie pościgu, służbowej broni palnej. W następstwie tego doszło do nieumyślnego spowodowania śmierci tej osoby” – powiedziała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Koninie prok. Aleksandra Marańda.

Sprawą zainteresował się również Adam Bodnar. RPO poinformował, że poprosi Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu o informacje, co do ustaleń poczynionych w ramach czynności wyjaśniających w tej sprawie. Rzecznik będzie też wnioskował o informacje zgromadzone w ramach ewentualnego postępowania dyscyplinarnego wobec funkcjonariusza.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu